

Ponad 600 tys. ton pszenicy z ZSRR przeszło przez punkt przeladunkowy w Żurawicy

(Inf. wł.) Żurawiccy kolejarze w dalszym ciągu pracują przy przeladunku zboża, przysyłanego do naszego kraju przez Związek Radziecki.

Węgry liczą blisko 10 mln mieszkańców

BUDAPEST (PAP). Węgierska Agencja Telegraficzna podaje, że według danych Centralnego Urzędu Statystycznego liczba ludności Węgier wynosi obecnie 9 milionów 809 tysięcy ludzi.

Inwazja gór lodowych na północnym Atlantyku

NOWY JORK (PAP). Kapitan norweskiego statku pasażerskiego „Oslofjord” — Leif Hansen oświadczył w poniedziałek po zawinięciu statku do portu nowojorskiego, że na północnym Atlantyku „szło się od gór lodowych”.

Przygotowania do wyborów miss świata

NOWY JORK (PAP). W miejscowości Long Beach (stan Kalifornia) trwają przygotowania do tegorocznych wyborów miss świata.

CIEKAWOSTKA

JAK ZAPEWNIĆ SOBIE TRWAŁE POWODZENIE U MĘŻCZYZNIE?

DNIA

ŁÓDŹ (PAP). W tym zakresie cennych rad udzieliła Zofia Grawel i Helenie Dzierży z Pałacu Cyganek.

biety zakopały nocą na miejscowym cmentarzu 400 zł, dwa zegarki oraz wiele innych kosztownych przedmiotów, wartości około 3 tys. zł.

Natychmiastowa interwencja MO doprowadziła do ujęcia oszustki — niejakej Adeli Zielińskiej, bez stałego miejsca zamieszkania. Prokurator powiatowy zastosował wobec niej areszt.

Zamiast 300 - 1600 kg ropy na dobę

(Inf. wł.) W Instytucie Naftowym w Krośnie opracowano nowe nośniki do stemplowania szczelnym, powstałym przy rozwarstwianiu roponośnych skał.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 51.403 Wyd. A Cena 40 gr

Nr 163 (2512) — Rzeszów, środa 10 lipca 1957 r.

Wytyczne do planu na rok 1958 — Sprawa materiałów budowlanych — tematem obrad Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). 9 bm. pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, obradował Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

Po wszechstronnej dyskusji uchwalone zostały wytyczne do Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1958 oraz tryb opracowywania NPG, budżetu państwa, terenowych planów gospodarczych i planów techniczno-ekonomicznych na rok 1958.

Wytyczne NPG na rok 1958

zreferował przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów S. Jedrychowski.

Wytyczne te przewidują znaczne podwyższenie produkcji w stosunku do 1957 r. w zakresie artykułów rynkowych powszechnego użytku, a m. in. artykułów włókienniczych, dziewiarskich, obuwia, radioaparatury, telewizorów, rowerów, pralek, szkła stołowego i ceramiki, a także materiałów budowlanych oraz artykułów spożywczych: mięsa i wędlin, masła, margaryny mlecznej, konserw i innych.

Podjęta przez Komitet Ekonomiczny uchwała o trybie opracowywania planów i budżetu na rok 1958 — ustala metody i terminy poszczególnych etapów opracowywania planu i budżetu, mając na celu znaczne ich usprawnienie i przyspieszenie.

Ponadto Komitet Ekonomiczny, akceptując tezy Rady Ekonomicznej, podjął uchwałę w sprawie zapewnienia warunków rozwoju produkcji materiałów budowlanych w najbliższym dziesięcioleciu. Uchwała ta określa obowiązki resortów w zakresie zasadniczego programu długofalowego oraz specjalnego programu doradczego w produkcji materiałów budowlanych.

6. VII. br. w Krzesławicach pod Krakowem — miejscu masowych straceń dokonywanych przez hitlerowców w latach 1939—1941 odbyła się w obecności premiera Cyrankiewicza uroczystość odsłonięcia pomnika — mauzoleum.

CAF — fot. Makarewicz

BIELSKA FABRYKA PRZEMYSŁU PASMANTERYJNEGO W BIELSKU-BIAŁYM



Na zdjęciu: Hanna Przybyła obsługuje krosno do tkania pasów elastycznych.

CAF — fot. Seko



W VII CIĄGIENIU NA RAZE JEDNA „CZWORKA”

Jak poinformowała nas dyrektorka Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniecznika” dotychczas komisja potwierdziła (według nieoficjalnych jeszcze wyników) jeden kupon z 4 trafieniami, który padł w punkcie odbioru nr 88 w Rzeszowie oraz 260 kuponów z 3 trafieniami i 6000 kuponów z 2 trafieniami.

Jeżeli komisja nie potwierdzi dalszych wygranych to na wygrane z 4 trafieniami przypadnie kwota 178.510 zł.

Na kupony z 3 trafieniami przypadnie około 340 zł, zaś na kupony z 2 trafieniami po około 15 zł.

Oficjalne wyniki VII ciągnięcia „Koniecznika” podamy w numerze jutrzejszym.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Gwałtowna burza nad Rzeszowskiem

Jeden człowiek zabity, 6 porażonych Ponad 20 pożarów od uderzeń piorunów Przerwane linie wysokiego napięcia

(Inf. wł.) Skutki burzy, jaka przeciągnęła w nocy z dnia 8 na 9 bm. nad woj. rzeszowskim, okazały się bardzo poważne.

W całym niemal województwie alarmowane były bez przerwy strażnice i ochotnicze straże pożarne, przy czym największe pożary, bo aż 20 wybuchło w pięciu powiatach: ropczyckim, rzeszowskim, kolbuszowskim, jarosławskim i krośnieńskim.

Mimo energicznej akcji ratowniczej ze strony ludności i jednostek strażackich, spłonęło szereg budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Najbardziej tragiczna w skutkach okazała się burza w miejscowości Jagodnik pow. Kolbuszowa. U ob. Pawła (Ciąg dalszy na str. 2)

Najśmieszniejsza jednak burza szalała ub. nocy nad pow. kolbuszowskim. Nawet najstarsi tamtejsi mieszkańcy nie przypominają sobie podobnej. Huragan o straszliwej sile porząwał w wielu gromadach dachy z domów, a nawet powrywał wiele drzew z korzeniami. Uległy też zerwaniu przewody wysokiego napięcia oraz przewody telefoniczne.



Żniwa rozpoczęły się...



Rolnicy przystąpili do sprzętu żyta.

CAF — fot. Miedza

W numerze 5

„Stadionu”

który ukaże się w najbliższy czwartek, zamieścimy niecodzienną sensację:

„Premiera rzeszowskiej maszyny żuźlowej „FIS” na zawodach skandynawskich udała się doskonale.

Jak na „FIS-ie” Norweg Westerberg dojechał do finału europejskiego na żuźlu.

Numer 5 Stadionu do nabycia w kioskach „Ruchu”

Polsko-francuska deklaracja w sprawie współpracy w dziedzinie kulturalnej

PARYŻ (PAP). W wyniku negocjacji, przeprowadzonych przez ambasadę PRL w Paryżu z francuskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych w sprawie dalszej współpracy w dziedzinie kulturalnej między Polską i Francją nastąpiła w dniu 9 bm. wymiana not, ustalających uzgodniony tekst wspólnej deklaracji polsko-francuskiej w tej sprawie.

Podajemy tekst deklaracji w streszczeniu:

Rząd polski i rząd francuski — ożywione chęcią znalezienia środków, które przyczyniłyby się do ogólnego polepszenia wzajemnych stosunków we wszystkich dziedzinach, uważają, że stosunki kulturalne

(Ciąg dalszy na str. 2)

Mrówki zmuły rolnika do opuszczenia gospodarstwa

HAGA (PAP). W wiosce Vernhout w Holandii, w zagrodzie rolnika Jefa van der Heyden zagnieździły się mrówki. Początkowo gnieździły się w starej szopie, z czasem jednak tak się rozmnożyły, że wtargnęły do domu mieszkalnego. Miliony małych owadów pokryły grubą warstwą podłogę, ściany i meble.

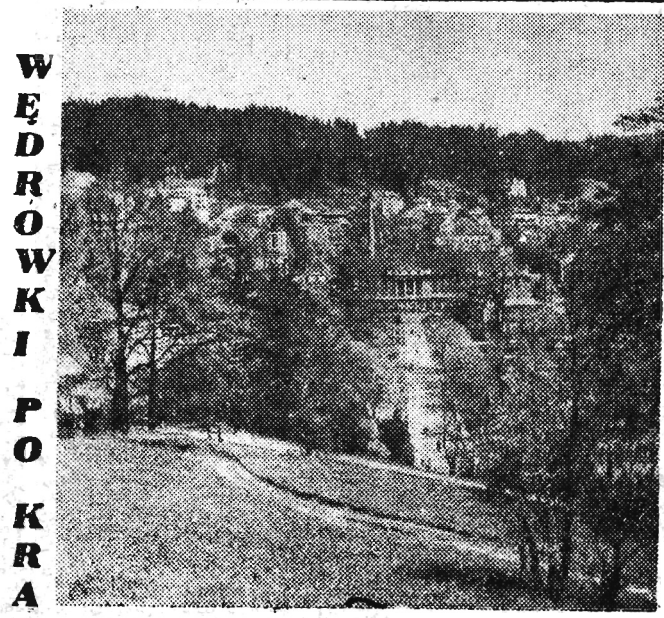
Upały we Włoszech

70 osób zmarło na skutek udaru słonecznego

W Wenecji Julijskiej 61 stopni C w słońcu

RZYM (PAP). W ciągu ostatnich 5 dni 70 osób zmarło we Włoszech w wyniku upałów. Większość z nich poniosła śmierć z powodu udaru słonecznego.

Zanotowano również szereg wypadków obłądki wskutek gorąca. Temperatura we Włoszech nieustannie rośnie. 8 bm. w Bolonii notowano 39,1 stopni C w oieniu, w Foggie 39,4 stopni. Najwyższą temperaturę zanotowano w Wenecji Julijskiej 51 stopni w słońcu. W Ankonie temperatura wody morskiej wynosiła 30 stopni. Jest to temperatura, jakiej nie osiągnął Adryatyk od dziesiątków lat.



WĘDRÓWKI PO KR AJ U

Krynica. Widok z Góry Parkowej.

CAF — fot. Tymiński



PO POŁNOCY

LONDYN (PAP). Na przedmieściu Londynu Walthamstow zanotowano ostatnio dwa wypadki śmierci na czarną ospę. Istnieje możliwość, iż ta straszna choroba została zawleczona przez statek, który przybył z Lagos w Nigerii (Afryka).

Uchwała Plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej

BUKARESZT (PAP). Dziennik „Scanteia” zamieścił w numerze z 9 bm. tekst rezolucji Plenum Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej, które obradowało w dniach od 28 czerwca do 3 lipca.

Podkreślając, iż RPR zdecydowana jest strzec czystości marksizmu - leninizmu i zwalczać wszelkie próby wypaczenia go i rewidowania, uchwała głosi m. in.:

W okresie gdy XX Zjazd KPZR stał się dla naszej partii i wszystkich ludzi pracy nowym, potężnym bodźcem do realizacji zadań postawionych przez II Zjazd RPR, członkowie Biura Politycznego KC RPR towarzysze I. Kiszyniewski i M. Constantinescu dopuścili się poważnych występów przeciwko jednemu z jej kierowników.

Plenum postanowiło usunąć z Biura Politycznego i z sekretariatu KC I. Kiszyniewskiego oraz z Biura Politycznego i Komitetu Centralnego M. Constantinescu.

Ukazał się lipcowy numer „Nowych Drog”

TREŚĆ

Mieczysław Jagielski — W związku z realizacją polityki partii na wsi. Stanisław Furgał — Władz poznańska po VIII Plenum. M. Tatarówna-Majkowska i Z. Grzelak — Niektóre problemy rad robotniczych. Jan Szydłak — Plenum KW w Katowicach o pracy rad narodowych. Jacek Wołowski — Wina i kara.

PROBLEMY I Dyskusje Felicia Rapaport — Kilka uwag o Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Juliusz Gorynski — Aktualne zagadnienia budownictwa mieszkaniowego w Polsce. Aleksander Szaniawski — Lipiec 1917 roku.

Jerzy Kowalewski — NRF i rozbrojenie.

Józef Zawadzki — Na marginesie ogólnej teorii zatrudnienia, procentu i pieniądza” J. M. Keynesa.

INFORMACJE

Liczby dotyczące składu partii.

Znów wybuch niewypału

Pomimo ciągłych ostrzeżeń wybuchy niewypałów powtarzają się w dalszym ciągu. W dniu 8 bm. w gromadzie Sierednia Wielka (pow. Lesko) dwaj nieletni bracia — Józef i Mieczysław Tkaczowie znaleźli w rzece niewypał, pozostałość minionej wojny. Zaczęli przy nim manipulować i spowodowali wybuch. Obaj chłopcy zostali ciężko ranni i przewieziono ich do szpitala w Sanoku.

Wypadek ten, zwłaszcza obecnie, w okresie wakacyjnym, winien być przestroga przed niebezpieczeństwem, które zbyt często daje o sobie znać, pociągając liczne ofiary (pik)



Na zdjęciu: Policja w akcji przeciwko demonstrantom, niosącym transparenty

Polski ruch obrońców pokoju solidaryzuje się z uchwałami sesji ŚRP w Colombo

Posiedzenie Prezydium PKOP

WARSZAWA (PAP). 8 bm. odbyło się w Warszawie, pod przewodnictwem Jarosława Iwaszkiewicza, posiedzenie Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Uczestnicy zebrania wysłuchali sprawozdania z obrad sesji Światowej Rady Pokoju w Colombo, złożonego przez członków delegacji polskiej na tę sesję.

Jak stwierdził członek delegacji — wicemarszałek Sejmu prof. Jerzy Jodłowski — sesja w Colombo była sukcesem politycznym i organizacyjnym światowego ruchu pokoju. Sukces ten jest tym większy, że uzyskano go w okresie, w którym światowy ruch pokoju przeżywał pewne trudności.

Nagrody pocieszenia do odebrania

(Ciąg dalszy ze str. 1) Do obecnej chwili w dyrekcji Rzeszowskiej Gry Leczbowej „Koniczynka” pozostają do odebrania nagrody pocieszenia za IV ciążenie, które odbyło się w dniu 22 czerwca br.

Są to następujące nagrody: adapter walizkowy, punkt nr 78 w Rozwadowie, numer kuponu 05833.

broterka elektryczna, punkt odbioru nr 2 w Rzeszowie (Osiedle WSK), nr kuponu 52000, odkurzacz elektryczny, punkt odbioru nr 37, w Iwoniezu, numer kuponu 20965.

zegarek „Pobleda”, punkt odbioru nr 34, w Krośnie numer kuponu 25670.

zegarek „Pobleda”, punkt odbioru nr 26, w Przemyslu numer kuponu 6446.

wózek dziecięcy sportowy, punkt odbioru nr 41 w Kolczycach, numer kuponu 1919.

Posiadacze wymienionych kuponów do dnia 15. VII. 57 r. winni podjąć wygrane nagrody w dyrekcji Rzeszowskiej Gry Leczbowej. W późniejszym terminie nagrody nie zostaną wydane.

Samolot sanitarny Woj. Stacji Pogotowia Ratunkowego stale w akcji

(Inf. wł.). Czynnym od 1 stycznia br. samolot sanitarny Woj. Stacji Pogotowia Ratunkowego w Rzeszowie niemal stale jest w akcji, ratując życie ludzkie. W bieżącym miesiącu wykonał on już 10 lotów, przy czym w niektórych dniach wzywano samolot dwu i 3-krotnie.

Np. w dniu 8 bm. samolot sanitarny przewiózł z Rzeszowa do Lubaczowa pacjenta Mieczysława Jaszczura, który przebył b. ciężką operację. Następnie samolot udał się do Sanoka, skąd przewiózł do Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie 53-letniego Jana Fedorki, który wypadł z bieżącego pociągu doznając skomplikowanego złamania kręgosłupa. Stan jego zdrowia wymagał natychmiastowej operacji.

W Düsseldorfie odbyła się demonstracja przeciwko pruskiemu metodom stosowanym w wojsku NRF, które spowodowały śmierć 15 rekrutów w nurtach rzeki Iller. Demonstracja no ponadto przeciwko obowiązkowi służby wojskowej i zbrojeniom atomowym.

sem politycznym i organizacyjnym światowego ruchu pokoju. Sukces ten jest tym większy, że uzyskano go w okresie, w którym światowy ruch pokoju przeżywał pewne trudności.

Sesja w Colombo zgromadziła ponad 400 delegatów, reprezentujących 69 krajów ze wszystkich kontynentów świata.

Wicemarszałek Jodłowski oświadczył następnie dokumenty i rezolucje, uchwalone w Colombo. Na czoło wysunął koalicję w sprawie zaprzestania deklaratywnie broni atomowej. Deklaracja przyjęta w Colombo wzywa opinię publiczną świata do poparcia tych rządów, które gotowe są zawrzeć w tym względzie porozumienie oraz do wywarcia nacisku na rządy, które nie chcą wstąpić na tę drogę.

Członkowie Prezydium PKOP uchwalili następnie rezolucję solidaryzującą się z uchwałami sesji ŚRP w Colombo.

W drugim punkcie obrad omawiano plan pracy PKOP. Jak wynika z tej części posiedzenia, PKOP planuje zorganizowanie bardzo szerokiej kampanii na rzecz zaprzestania doświadczeń z bronią atomową.

W dniu wczorajszym samolot sanitarny Woj. Stacji Pogotowia Ratunkowego z Gorlic do Kliniki Uniwersyteckiej w Krakowie 9-letniego Zbigniewa Dzióbka, u którego lekarze podejrzewają ciężki przypadek zapalenia opon mózgowych.

Mówiąc o niezwykle ważnej roli jaką spełnia wspomniany samolot sanitarny niesposób pominąć nazwisk jego 2 ofiarnych pilotów. Są nimi Stanisław Marcinkowski i Zbigniew Stachiewicz.

Polsko-francuska deklaracja w sprawie współpracy w dziedzinie kulturalnej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

stanowią szczególnie wdzięczne pole dla zmanifestowania obustronnej dobrej woli. Rząd polski i rząd francuski postanawiają:

1) Kontynuować wysiłki, mające na celu rozwijanie zaobopólną zgodą wzajemnych stosunków kulturalnych.

2) Pogłębiać wzajemne zrozumienie między obydwojma narodami za pomocą wszelkich właściwych środków.

3) Popierać znajomość i używanie języka francuskiego w Polsce i języka polskiego we Francji.

4) Umożliwiać obywatelom obydwojma państw zapoznanie się z kulturą i osiągnięciami drugiej strony.

5) Popierać organizowanie za wspólnym porozumieniem występów artystycznych, tournée teatralnych, wyświetlanie filmów, urządzenie wystaw artystycznych, literackich, naukowych i technicznych oraz spotkań sportowych.

6) Ułatwiać wymianę dokumentacji, a w szczególności filmów oświatowych i naukowych, jak również sprzedaż, dystrybucję i wyświetlanie filmów o wartości artystycznej.

7) Nad przestrzeganiem zasad, zawartych w niniejszej deklaracji oraz ich wprowadzeniem w życie czuwać będzie komisja mieszana, złożona z delegatów, wyznaczonych przez właściwe władze francuskie i polskie.

Rząd polski i rząd francuski dają wyraz swej zdecydowanej woli nieustawiania w wysiłkach, mających na celu doprowadzenie do rozwiązania wszelkich zagadnień, pozostających jeszcze w zawieszaniu i podpisanie wkrótce konwencji kulturalnej, która uwieńczy nowe osiągnięcia w dziedzinie współpracy między obydwojma krajami.



Ponad 47 tys. repatriantów ze Związku Radzieckiego powróciło w I półroczu br.

WARSZAWA (PAP). W pierwszym półroczu br. powróciło ze Związku Radzieckiego do kraju ponad 47 tys. repatriantów.

Większość repatriantów nie ma określonego zawodu. Dużą grupę stanowią rolnicy, rzemieślnicy i robotnicy wykwalifikowani. Dwie trzecie spośród przyjeżdżających to ludzie dorośli.

Dotychczas najwięcej repatriantów wracało z terenów Ukrainy, Białorusi i Litwy. W maju i czerwcu br. zanotowano dość pokaźny wzrost liczby Polaków wracających z terenów wschodnich Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, a także z Kirgizji i Kazachstanu.

Szczegółowe przepisy w sprawie docelowego oszczędzania na zakup motocykli, pralek itp.

WARSZAWA (PAP). Władze handlowe wprowadzają obecnie nowe przepisy w sprawie sprzedaży artykułów przemysłowych, które przeznaczają się na rynek w ograniczonych ilościach. Dotyczy to sprzedaży motocykli, motorów, rowerów z importu, aparatów fotograficznych i radiowych wyższych klas, telewizorów, magnetofonów, pralek elektrycznych i luksusowych mebli.

Obecnie ukazują się szczegółowe instrukcje określające, w jaki sposób można zaopatrzyć się w te artykuły. Od 1. kwietnia br. w roku 1958 podział wymienionych artykułów przemysłowych przeznaczonych dla poszczególnych województw będą dokonywały miejscowe władze handlowe w ścisłej współpracy z władzami związkowymi, organizacjami rolniczymi i społecznymi. Tak więc pracownicy instytucji i zakładów przemysłowych będą składali zapotrzebowania w radach zakładowych w miejscu pracy. Ludność wiejska — związkom kółek i organizacji rolniczych, a ludność miast niezrzeszona w związkach

zawodowych — w terenowych radach narodowych. W ciągu miesiąca od złożenia zgłoszeń osoby ubiegające się o zakup otrzymają odpowiednie uprawnienia i utworzą w placówkach PKO (na wsi w powiatowych zarządcach łączności) księżeczki docelowego oszczędzania. Wpłaty równe cenie nabywanego przedmiotu mogą być dokonane jednorazowo lub ratale. Aby kupić w 4 kwartale br. trzeba wpłacić odpowiednią sumę do 30 września br. Zawiązywanie księżeczek oszczędnościowych, z której bez strat można podjąć uśkokadana sumę.

Gwałtowna burza nad Rzeszowskiem

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Kurdy zapalił się budynek mieszkalny, w którego płomieniach znalazł śmierć jego zięć (eba)

Ubiegłej nocy zaalarmowana została również Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Rzeszowie wezwaniem do udzielenia natychmiastowej pomocy 6 młodym ludziom w grom. Przewrotne (pow. Rzeszów), którzy zabawiając się na tzw. „doprawinach” poweselnym porażeni zostali od uderzenia pioruna. Piorun uderzył w stojące tuż przy domu drzewo i przebiegł na przestrawiał przez izbę, w której odbywała się zabawa.

Na miejsce wypadku wyjechały natychmiast 2 karetki pogotowia z dwoma lekarzami. Okazało się, że od uderzenia pioruna doznali ciężkich poparzeń ciała (II stopnia) Roman Dzióbek lat 23 i Waleria Marszał lat 19. Lżejszych zaś oparzeń doznał: Roman Pawłowski lat 20, oraz Anna Marszał, Edward Drag i Anna Zięba. Wszystkim udzielono na miejscu pierwszej pomocy, zaś Romana Dzióbka (najbardziej poparzonego) przewieziono do Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie.

Nie zawsze po myśli organizatorów kongresu

Sala kongresowa, w której toczy się obrady V Światowego Kongresu Międzynarodowej Konfederacji Zw. Wzajemnych Związków Zawodowych jest jednym z najładniejszych miejsc w rozpalonej upałem Tunisie. Po części jest to zasługa obywatela polskiego nazwiskiem Lewandowski architekt, który projektował specjalnie wybudowany na kongres gmach oraz niemieckich specjalistów od urządzeń aklimatyzacyjnych.

Temperatura samego kongresu chwilami również jest bardzo gorąca. Małżeństwo antykomunistyczne z antykolonializmem nie jest tak proste, jakby wskazywały na to pierwsze oświadczenia niektórych organizatorów kongresu.

Antykomunistycznych wystąpień jest wprawdzie sporo. Specjalistami w tej dziedzinie są m. in. delegaci Tajwanu i Południowego Wietnamu. Ich właśnie wystąpienia miały nadąć kongresowi ton wspólnego frontu sił antykolonialnych i antykomunistycznych, ale zadanie przekroczyć ich siły, a ataki na komunistów grzeszą brakiem wstrzeźliwości.

Otwierając dyskusję ogólną nad działalnością MKWZZ, sekretarz generalny Oldenbroek zaatakował m. in. gwałtownie autonomiczną Federację Robotników Arabskich, grupującą związki zawodowe krajów Bliskiego Wschodu z „uprawianiem polityki”. Spotkał się on z ostrą odpowiedzią ze strony delegatów Afryki Północnej. „Któryż związek zawodowy nie zajmuje się polityką w epoce, w której żyjemy” — ryknął sekretarz Unii Generalnej Związków Zawodowych Tunisu.

W ostrzejszej jeszcze formie zaatakował Oldenbroeka przedstawiciel marokańskich związków zawodowych, kategorię przeciwdziałając się jego ocenie odnośnie Federacji Robotników Arabskich i rezerwując sobie prawo do powiedzenia jeszcze na tym kongresie „kto na Bliskim Wschodzie jest podległym wojennym”.

Jeśli do tego dodamy, że owa Federacja Robotników Arabskich coraz bliżej współpracuje z SFZZ, określona przez Oldenbroeka za

komunistyczną, bardziej zrozumieliśmy, skąd się biorą ataki sekretarza generalnego MKWZZ.

Jednakże problemem kongresu nr 1, który dominuje nad obradami kongresu, jest tragedia algierska. Tutaj postawa całego niemieckiego kongresu jest jednolita. Wyjątek stanowi delegacja francuska „Force Ouvriere” chociaż dwaj jej przedstawiciele, jacy przemawiali dotąd drapają się w togi międzynarodowców, to w istocie popierają politykę Lacoste — Mollet. Usiłują m. in. dowodzić, że kongres jest jednostronnie informowany przez Algierczyków i że trzeba do Algieru wysłać komisję kongresu, podczas gdy dobrze wiedzą, że Lacoste już kilka miesięcy temu odmówił wpuszczenia delegacji MKWZZ do Algieru. Jeden z przedstawicieli „Force Ouvriere”, który zabrał głos z trybuny kongresu, by — jak oświadczył — „bronić honoru mego kraju” ujawnił, że wewnątrz „Force Ouvriere” toczy się dyskusja, czy nie wystąpić z MKWZZ, na skutek jej postawy wobec problemu algierskiego. Wszystko wskazuje, że dyskusja na ten temat będzie bardzo gorąca, tym bardziej że delegacja amerykańska występuje przeciwko francuskiej polityce w Algierze. „Interesowanie Stanów Zjednoczonych Afryką przejawione m. in. niedawno podrzą Nixon, znajduje wyraz w wystąpieniach przedstawicieli delegacji AFL — CIO.

Miarą elastyczności i „proafrykańskości” delegacji amerykańskiej jest niepodjęcie dyskusji z niewygodnymi dla nich tezami. Np. nikt z nich nie polemizuje z przedstawicielem Kenii, który oświadczył, że jego zdaniem „niektóre aspekty komunizmu są pozytywne”. I wymienił on walkę o zniesienie supremacji białej rasy w Afryce oraz walkę z niesprawiedliwością społeczną.

Obrady kongresu trwają. W coraz poważniejszym stopniu nadają im ton wystąpienia przedstawicieli narodów kolonialnych lub niedawno wyzwolonych. Treść i ton tych wystąpień poważnie odbiega od życzeń przywódców MKWZZ.

RYSZARD WOJNA

O SPRAWACH IDEOLOGICZNO-SZKOLENIOWYCH

Tow. Boguń

Dlaczego musimy stale podnosić poziom świadomości ideologicznej? Odpowiedź wymaga szerszego naświetlenia. Przed VIII Plenum członkowie partii przyswajali sobie zasady marksizmu - leninizmu często w oderwaniu od praktyki. Dogmatyczny sposób myślenia nie pozwalał dostrzec przede wszystkim człowieka i jego potrzeb. Obecny okres uzależnia rozwój naszego społeczeństwa od krytycznego ustosunkowania się partii i jej członków do założeń i metod naszego budownictwa socjalistycznego.

Jeżeli partia nasza wypowiada zdecydowaną walkę rewizjonizmowi, czyli próbom przystosowania teorii i praktyki budownictwa socjalistycznego dla potrzeb burżuazji, jeżeli skutecznie walczy z dogmatyzmem i sekciarstwem — to już z tego wynika potrzeba poznania teoretycznych i ideologicznych podstaw naszej partii.

Przed nami perspektywa zbudowania socjalizmu, gdyż to jest celem partii stojącej na czele mas pracujących. Aby lepiej widzieć tę perspektywę, znaleźć prawidłowe formy i metody walki — w dość złożonym układzie politycznym i gospodarczym — nie można rezygnować z opanowania nauki, która jest podstawą działania partii i władzy ludowej.

W skrócie można powiedzieć, że po to, by nie popełniać błędów i wyciągać słuszne praktyczne wnioski, trzeba posiadać znajomość teoretycznych i ideologicznych podstaw socjalizmu naukowego.

Najważniejszą sprawą jest jednak umiejętność łączenia teorii z praktyką. Od opanowania teorii i umiejętnego stosowania jej w praktyce, zależy prawidłowa praca partyjna i państwowa.

Tow. Ryba

Już sama chęć budowania socjalizmu, siłą rzeczy zmusza członków partii, a także i bezpartyjnych do systematycznego podnoszenia wiedzy naukowej i politycznej. Bez nauki, bez pracy polityczno-ideologicznej, członek partii nie będzie zdolny zrozumieć nowych zjawisk, ocenić ich, wyciągnąć wniosków do pracy politycznej, by wraz z partią uczestniczyć i przeprowadzić wysiłkiem narodu.

Konieczność rozwijania pracy ideologicznej uzasadnia niezależnie od wszystkich innych argumentów — również fakt istnienia różnorodnych i błędnych poglądów na budowę socjalizmu.

Są np. w naszym województwie tacy, którzy uważają, że należy zupełnie zaniechać inwestycji na przemysł ciężki, a kosztem tego podnieść płace. Jak widać nie rozumieją oni, że przemysł ciężki jest podstawą rozwoju całej gospodarki i produkcji oraz zwiększenia masy towarowej na rynek krajowy i zagraniczny. W dyskusjach słyszy się szereg głosów, że należy zrównać płace robotników z płacą inżynierów czy dyrektorów, bez względu na to, kto jaką wypełnia pracę i jaką ponosi odpowiedzialność. Występują tendencje, by nierentowne przedsiębiorstwa przekazać w prywatne ręce. Ze względu na różne nadzucia i braki w handlu państwowym i spółdzielczym, są głosy domagające się przekazania tych placówek prywatnym kupcom. Inni wykluczają w ogóle możliwość istnienia prywatnego rzemiosła czy handlu. W odniesieniu do polityki rolnej wysuwane są koncepcje całkowitego odejścia od budowy spółdzielni produkcyjnych, a całą pomoc państwa łącznie przekazać chłopom, którzy są zdolni ciągle rozwijać i podnosić produkcję.

Inni twierdzą, że źle robimy tworząc kółka rolnicze i pomagając indywidualnym chłopom, uważają za potrzebne pójść wyłącznie na rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Ani jedni, ani drudzy nie mają racji. Istnienie takich poglądów nie tyle zmusza nas do pracy ideologicznej, ile ra-

czej stawia przed nami, przed całą partią i jej instancjami potrzebę intensywnego wzmożenia wszystkich wysiłków w tej pracy.

Z. Wójtowicz

Z tego co towarzysze powiedzieli, zupełnie jasno wynika, że wobec nowej roli i zadań całej partii, potrzeba szkolenia politycznego i ogólnego dla naszych działaczy partyjnych, dla wszystkich członków partii jest bardziej paląca niż kiedykolwiek przedtem. Można by jeszcze dodać, że rozwój demokracji naszego życia, a w związku z tym zwiększenie samodzielności terenowych organizacji, zwiększenie aktywności w przewodzeniu masom, większa odpowiedzialność za prawidłowy kierunek rozwoju sytuacji na swoim terenie, konieczność podejmowania dyskusji ideologicznych — wymagają od aktywnego i społecznego, od ogółu towarzyszy członków partii systematycznej pracy nad opanowaniem teorii marksizmu - leninizmu, głębszego studium polityki partii.

Tow. Boguń

Partia nasza, jak każda par-

Niechęć do odwiedzania podstawowych organizacji można zauważyć również u niektórych naszych lektorów KW, KP, którzy rzadko wygłaszają nawet tam odczyty.

Z. Wójtowicz

Pracy ideologicznej nie da się ograniczyć tylko do zebrań partyjnych. Znamy inną z podstawowych form wychowania członków partii — szkołę partyjną. Niemało słów padło pod jego adresem. Jak to naprawdę? Czy to, co się mówiło było „wszystko” i „dobre”, że taka krytyka jest jednostronna. Sprawy według mnie należałoby postawić w ten sposób: uczyniliśmy się w sposób dogmatyczny, szkolarski i w tym popełniliśmy błędy. Uczyniliśmy się jednak podstawowych zasad nauki marksizmu - leninizmu.

Tow. Ryba

Szablony sposób prowadzonego szkolenia polegał na tym, że tematy ustalone były z góry w KC czy KW. My z kolei w ośrodkach wręczaliśmy wykładowcom gotowe broszury, a ci z kolei najczęściej

zadanie pracy z aktywnym wysiłkiem na czoło. Odnośnie stosowanych form pracy z aktywnym, to można wymienić ich kilka. A więc pierwsze, to szkolenie w Woj. Ośrodku Prop. Partyjnej i pow. ośrodkach, prowadzone drogą wykładów na tematy związane głównie z uchwałami VIII i IX Plenum KC. Drugie, to seminaria i konferencje teoretyczne, prowadzone z aktywnym partyjnym, rolnym, przemysłowym. Trzecie, to odczyty zarówno na tematy gospodarcze, jak i polityczne, informujące o sytuacji, podejmowanych uchwałach czy informacjach KC i rządu.

Tow. Ryba

Nie są to jedne formy. Komitety powiatowe m. in. w Gorlicach, Sanoku, Łańcucie, Stalowej Woli, KZ WSK w Mielcu i innych zorganizowały coś w rodzaju klubów aktywnego partyjnego przy powiatowych ośrodkach propagandy, w których prowadzone są dyskusje zarówno na tematy rolne, przemysłowe oraz na tematy takie, jak: kierownictwa rola partii, rola ZSL, SD i współdziałanie partii z tymi stronnictwami politycznymi a także na tematy światopoglądowe.

Ciekawą np. formę stosuje KP w Mielcu. Aktywny lektor i propagandowy zapraszany jest raz w miesiącu na naradę KP i tu wspólnie wysuwają swoje spostrzeżenia o sytuacji w terenie, swe doświadczenia, wskazują na braki, nowe zadania.

Z. Wójtowicz

Tow. Ryba wspomina o klubach dyskusyjnych. Jest to nowa i ciekawa forma, ale jak każda inna, da rezultaty wówczas, gdy odpowiednio się nią pokieruje. Miałem np. okazję ostatnio uczestniczyć w dyskusjach, organizowanych przez kluby. Oto jakie nasunęły mi się uwagi.

Zasadą klubów jest rozwijanie wśród aktywnych dyskusji na tematy polityczne, ekonomiczne, społeczne i kulturalne. Dyskusje te powinny mieć jednak charakter jak najbardziej swobodny, nieskrępowany. Wydaje mi się, że niepotrzebne są jakieś oficjalne zagajenia, referaty, podsumowania, lecz raczej powinna to być bezpośrednia wymiana zdań. Druga moja uwaga: dlaczego kluby unikają organizowania życia kulturalne-

go i towarzyskiego dla swoich członków oraz innych przychodzących tu osób?

Tow. Boguń

Zebrań partyjnych i dyskusji w pełni może zastąpić każda forma szkolenia, jeśli jego tematyka wypływa z programu działania partii i nie sprzeczna się do jałowych sporów, czy spraw wąsko-ekonomicznych.

Swobodna dyskusja podbudowana teoretycznie jest najlepszą formą przyswajania trudnych problemów. Jeżeli za tem mówimy, że „czegoś” naszym dyskusjom brakuje, to przede wszystkim tej właśnie teoretycznej „podbudowy”.

Doświadczenia ubiegłych lat uczą, że nie można opracać takiego podręcznika rozwoju społecznego, by ciągle był aktualny, że trzeba stale konfrontować teorię z praktyką. Uchwały partii są rezultatem naukowych analiz rozwoju społecznego i uogólnień praktycznych doświadczeń. Zatem znajomość uchwał jest punktem wyjścia do opanowania podstaw teoretycznych.

Wielki dorobek naukowy klasyków marksizmu - leninizmu, jest natomiast podstawowym źródłem nauki marksistowskiej. Podstawowe założenia tej nauki nie straciły nic na aktualności i dogłębne ich poznanie, warunkuje dalszy twórczy rozwój nauk społecznych. Dla tych, którzy chcą poznać prawa rozwoju społeczeństwa oraz wyciągnąć kierunki działania, dzieła klasyków stanowią zawsze nie-wyczerpaną skarbnicę wiedzy.

Tow. Ryba

Otóż ten problem, powiedziałbym jest najtrudniejszym do rozwiązania. Jak studiować problemy teoretyczne i jak je porównywać z życiem, a szczególnie jak realizować wypływające z nich zadania i sprawy, które wytrzymują one próbę życia?

Weźmy na przykład uchwały IX Plenum. Chcąc je prawidłowo realizować, trzeba najpierw wyjaśnić członkom partii, zawarte w nich teoretyczne twierdzenia, a następnie pomóc wyciągnąć praktyczne wnioski, opracować sposób ich realizacji oraz zachęcić do wykonywania.

Jeśli idzie o studiowanie uchwał IX Plenum, sądzę, że pierwszy etap minął, jeśli chodzi o zapoznanie z nimi członków partii.

Obecnie musimy przystąpić do ich studiowania. Najlepiej będzie, gdy wybrane problemy (np. problematyka rad robotniczych w zakładach pracy a na wsi — problematyka samorządu wiejskiego czy rad narodowych), analizowane będą w mniejszych grupach. To pozwoli na wyciągnięcie konkretnych wniosków — odpowiadających danemu środowisku.

Jak bardzo potrzebne są takie dyskusje, dowodzą fakty. Dużo mówimy o radach robotniczych. Ponieważ w początkowym okresie ich organizowania się wielu z towarzyszy nie miało po prostu do nich przekonania — organizacje partyjne dopuszczały do żywiołu, nie zajmowały się radami. Dziś mimo że wielu towarzyszy rozumiało ideę rad robotniczych — pomoc dla rad jest niewystarczająca w dalszym ciągu. Rady w dalszym ciągu nie kontaktują się

z załogą choć pracują względnie dobrze. Członkowie rady często godzą się na przedstawione przez prezydium propozycje bez uprzedniego przekonsultowania się choćby z częścią załogi itp. Później „referendum” decyduje o przyjęciu, czy zwolnieniu pracownika.

Członkowie partii nie zawsze rozumieją potrzebę działania w kółkach rolniczych, nie zawsze wiedzą jakimi formami samorząd walczyć ma z kumoterstwem, kradzieżą, jak bronić biedoty przed wyzyskiem. A więc występujące tu i ówdzie niezrozumienie uchwał VIII i IX Plenum, niezrozumienie nowych form pracy powoduje zle postępowanie szeregu ogniw partyjnych. Wina za występujące ujemne zjawiska w naszej działalności leży nie w teorii, ale w ziej praktyce wielu ogniw partyjnych czy państwowych. A wielu tych zjawisk można by uniknąć, gdyby szkolenie nadało życie.

Udział w rozmowie brał:

Z. Wójtowicz



PODERZANY WULKAN

Obserwatorium na Gwadelupie bacznie czuwa nad wulkanem La Soufriere, który zaczyna przejawiać aktywność. Od ostatniego poważniejszego wybuchu w 1837 nie sprawił od dotychczas żadnych kłopotów.

KORSYKAŃSKIE MENCHIRY

Rzeźbione menhiry znalezione na Korsyce rzucają nowe światło na dawną śródziemnomorską cywilizację megalityczną, która zniknęła około 1.500 lat przed naszą erą.

BIUROKRATYZM KRAJY PO SWIECIE

Po trzech latach leczenia i ośmiu operacjach udało się zmienić pleśń 11-letniej Brazylijki, Very Lucii. Wobec faktu, że jej imię nie ma odpowiednika męskiego, przeprowadzenie odpowiednich formalności związanych ze zmianą płci będzie w warunkach brazylijskich trwało prawdopodobnie ponad trzy lata...

ELEKTRYCZNY SEN

Dwaj lekarzy radzieccy, Liwencow i Abrikosow, usypiają swych pacjentów poddając ich działaniu słabego prądu zmiennego. Sen taki stosowany będzie w wypadkach ciężkiej bezsenności oraz w psychiatrii.

KILOWATY Z JEZIORA TITICACA

Połonę na wysokości około 4000 metrów w Andach, jezioro Titicaca, na którego wyspie władcy Inkasów zbudowali ongi złotą świątynię, będzie zasilane swymi wodami elektrownią.

Notatki z rozmowy przeprowadzonej z sekretarzem KW PZPR w Rzeszowie tow. Boguniem i kierownikiem Wydz. Propagandy tow. Rybą na temat form pracy ideologicznej

Partii proletariatu, jest awangardą mas pracujących, kierującą walką o socjalizm. Siła partii wyraża się w tym, że łączy ona masy pracujące ze swym kierownictwem. Rola wychowawcy spełnia cała partia, lecz podstawowa organizacja partyjna bezpośrednio styka się z wytwórcami dóbr materialnych i dlatego od właściwej pracy POP zależy powodzenie w walce o socjalizm. Im wyższy jest poziom polityczny i ideologiczny członków partii w POP, tym lepiej przekazywana i realizowana jest linia partii.

Zebrań POP jest najlepszą formą wychowania członków partii, a dyskusja na tematy ideologiczne, teoretyczne, praktyczne pozwala na wyjaśnienie procesów zachodzących w naszym codziennym życiu.

Z. Wójtowicz

Czy jednak zawsze aktywność partyjna, instancje partyjne doceniają wagę zebrań partyjnych? Czy dają maksimum wysiłku w ich przygotowanie, dobre obsłużenie?

Tow. Ryba

Problem ten jest dość skomplikowany. Posiadamy wiele ofiarne aktywność partyjną, który dokłada wszelkich starań, by odpowiednio przygotować zebrań partyjnych, zdając sobie sprawę z ich ważności w wychowaniu członków partii. Kiedy po VIII Plenum członkowie niejednej organizacji zakrzyżani przez różnych warcholów nie schodzili się na zebrań partyjne, wtedy aktywność i aparat partyjny dokładał starań, by postawić ich „na nogi”. Np. w Złotnikach pow. Mielec, aktywność chodził do domów członków partii, rozmawiali z nimi tak długo, aż zebrała się organizacja partyjna i omówiła uchwały KC. Po opracowaniu planu działania, towarzysze zaczęli na nowo pracować.

Jeszcze jednak wielu aktywność traktuje formalnie zebrań partyjnych i często ogranicza swój udział do odczytania słabego referatu, lub też krótkiego, niedość zrozumiałego przeniesienia jakiejś sprawy z narady powiatowej czy seminarium. Są wśród nich towarzysze, którzy nie interesują się pracą POP, nie pomagają opracować zadań dla członków, nie interesują się składkami partyjnymi, ewidencją, ani potrzebami tej organizacji.

odczytywali je przed członkami partii, którzy zgłosili się na szkolenie. Po wykładzie, na następnym szkoleniu „odpytywano” słuchaczy z danego tematu tak, jak w szkole. Mimo to wyniki szkolenia były często dość znaczne, co można stwierdzić było w dyskusjach na różnych naradach, na których szereg słuchaczy w sposób umiejętny tłumaczyło różne problemy, wysuwając konkretne zadania.

Najlepiej chyba, rezultaty szkolenia ujawniły się po VIII Plenum, gdy partię atakować zaczęły różne elementy pracownicze, lub wtedy, gdy zaczęto negować słuszność budownictwa socjalizmu. Wielu członków partii występowało wówczas w obronie idei socjalizmu, nauki marksizmu - leninizmu i naszego dotychczasowego dorobku w kraju, nie negując błędów, ale wyjaśniając — dlaczego one powstały.

Jeżeli mówimy o błędach w szkoleniu, to głównym złem było odgórne narzucanie dla podstawowych organizacji tematyki szkolenia, czasem zasadniczo różnej od potrzeb terenu.

Mieliśmy np. wypadki tworzenia kół studiowania filozofii na wsi, choć z góry wiadomo było, że niski poziom ogólny uczestników nie pozwoli zrozumieć tych problemów, oraz że sami wykładowcy nie potrafili odpowiednio przygotować się do wykładu o tej tematyce. Nie przynosiła również pożytku forma „odpytywania” w oparciu jedynie o materiał zawarty w broszurze, co nie pozwalało sprawdzić czy tezy są dla ogółu słuchaczy zrozumiałe, czy odpowiadają praktyce.

Na zajęciach szkoleniowych nie było dyskusji i polemik. W obawie przed otrzymaniem etykiety „wroga”, wielu towarzyszy wstrzymywało się od wypowiedzenia tego, co myśleli i jak rozumie wykładana teoria. Te przeszkody zostały już usunięte.

Z. Wójtowicz

O ile dobrze orientuję się, to po VIII Plenum KC przestano prowadzić szkolenie. W miesiącach następnych niektóre komitety partyjne podjęły pewne próby jego organizowania. Niektóre podstawowe organizacje utrzymały nawet poprzednią formę szkolenia. Praca ta jednak nie ma dotąd szerszego charakteru. Wię-



CAF — fot. KOPEC

LISTY DO REDAKCJI

KORRESPONDENCJE

LISTY DO REDAKCJI

AKTUALNOŚCI RZESZOWSKIE

1. JUŻ WKRÓTCE w alejach parku im. L. Waryńskiego będą się mogły swobodnie wymijać wszelkiego rodzaju pojazdy np. Wartburgi, co z pewnością możemy stosowanej tam metodzie wyrównywania chodników.

Metoda ta opiera się na zasadzie.

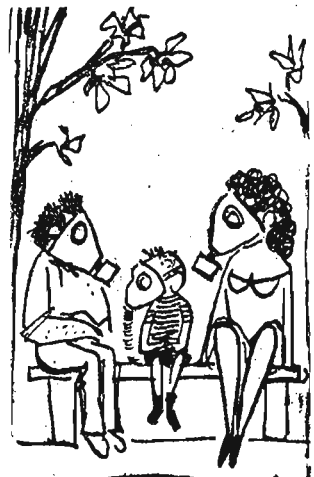
Co rok aleja szersza o krok.

Bo, jak wiadomo, zieleni to przeżytek arystokratyczno - obszarniczo - kulacki, więc tępić ją trzeba...

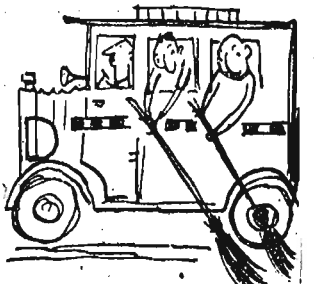


4. NIKT NIE ZNA dnia ani godziny, kiedy go uciągną za tyłki psie zęby. Ale każdy w sercu żywi obawę, że to może nastąpić jeszcze dziś, zaraz, za moment. A to z tej prostej przyczyny, iż kaganice dla psów przeszły już do minionej historii pieiego bytowania, skutkiem czego te miłe i powszechnie lubiane czworonogi (a mnóstwo ich kręci się samopas po naszych ulicach) w każdej chwili mogą spróbować sity swego użębienia na naszej skórze.

Z listu podpisanego „Stali Czytelnicy „Nowin Rzeszowskich” opracowała A-Pi (Na pozostałe, przesłane w liście sprawy odpowiemy za tydzień. A-Pi).



2. POŁĘDWICA wieprzowa — ta-a-aka pyszna rzecz. Nie znaczy to jednak wcale żeby gwoli podniebieniowych ciągoteł do połędwicy, znosić w milczeniu i pokorze potworny fetor, jaki wydziela chlewy. Tym bardziej, kiedy te chlewy znajdują się w centrum miasta bo przy zamku-sądzie. Dalibóg, wy starczy usiąść w ciepły dzionek na ławeczce w alei Kasztanów, a straci się smak do połędwicy na całe życie.



3. AUTOMATYCZNA zamiataczka ulic, jaką wielu mieszkańców naszego miasta widziało w czasie Targów w Poznaniu, to jeden ze szczytów marzeń rzeszowian, którzy już powyżej uszu mają zrywającą ce nawet twardo śpiącego człowieka „efekty” akustyczne nocnego porządkowania miasta.

Taką „maszynką” byłby to ponadto widoczny znak postępu co naszemu miastu szczególnie by się przydało.

Do ciebie „Jutrzenko..“

Pralnia chemiczna, pralnia i jeszcze raz pralnia — oto cze go żądają od spółdzielni „Jutrzenka” mieszkańcy Stalowej Woli. Przynaglają tą drogą spółdzielnię do uruchomienia owej placówki, a w głośnie ich pomieszczyć się nie może, że choć jest lokal i kompletne urządzenie za złotych 200 tysięcy, to jednak o pralni ani słychu ani dychu. Spółdzielnię „Jutrzenka” zdążył już co prawda wyręczyć prywatny „chemikopralniarz”, ale fakt ten bynajmniej nie popchnął sprawy spółdzielczej pralni ani o milimetr. (Według listu ob. Koralińskiego — opr. Kora)

LIST OTWARTY DZIECI Z ULICY JAGIELLOŃSKIEJ W RZESZOWIE

KOCHANY PANIE REDAKTORZE!

Prosimy Pana na ulicę Jagiellońską 27, 29, 31, 33 w bardzo ważnej sprawie.

Zeby Pan Redaktor zorientował się o co chodzi, w kilku zdaniach piszemy. Chcemy się bawić, a nie mamy gdzie. Za domami naszymi był duży ogród, z drzewami owocowymi morwowymi, duża trawa i ładna piaskownica. Wychowaliśmy się po prostu w tym ogrodzie. Mamusie o nas były spokojne. Mogły bez obawy zajmować się pracą domową. Nagle komuś zachciało się postawić garaż w naszym ogrodzie. W ogrodzie gdzie pełnić dzieci bawilo się. Jedni robili namioty. Inni spoglądali na drzewa morwowe, gdzie owocce dojrzale spadały na nasze noski, później śliwki i jabłka. A jeszcze później gruszki. Wie le było uciechy. Po prostu nie chciało się wracać do domu. A teraz zagrodzono nas tak jak króliki. Podwórka nasze są małe, nie ma się gdzie bawić. Oczy nasze zwrócone są na parkan, za którym teraz spadają morwy, a nie ma ich kto zbierać. Czy to jest sprawiedliwe? Teraz garaże są przed naszymi domami i za naszymi domami. To znaczy, że nam się już nic nie należy, nie tylko bawić się, ale i spać

spokojnie. Czyż nie można od grodzić część ogrodu (można to zrobić) dla nas, abyśmy nie chodzili na ulicę, za co dostajemy lanie od mamus?

A zatem prosimy Pana Redaktora na nasze podwórko, celem zbadania sprawy.

Dzieci z ulicy Jagiellońskiej w Rzeszowie

Spłonęło 50 ton lnu

W dniu 8 bm. z przyczyn dotychczas nie ustalonych, wybuchł pożar w Zakładach Rostarskich w Lubaczowie. Ogień strawił około 50 ton lnu. Straty oblicza się na około 125 tys. złotych. Dochodzenia zmierzające do ustalenia przyczyn pożaru prowadzi Komenda Powiatowa MO w Lubaczowie. (pik)

FOTOGRAFIA TYGODNIA WYKONANA PRZEZ NASZEGO CZYTELNIKA J. WOJTONA Z KROSNA



Co to się stało? Tyle ludzi w ruinach starego domu. Młodzi, starzy, dzieci — siedzą, stoją — jak śledzie w beczce ścięci. Wypadek? Wesele? Nie — to „czarni” widzowie — kibice krośnieńskich żużlowców. Po co płacić „piątką” jak z tego muru też dobrze widać cały stadion...

WYKANTOWANI

„Jaka praca taka płaca” — zwykli byli mawiać obywatele w Łączkach Jagiellońskich (pow. Krosno). Kilku jednak z nich doznało w tej kwestii gorzkiego rozczarowania, doświadczając na własnej skórze, iż nie zawsze w życiu zgodnie z tą zasadą bywa.

A jak to się stało, pokrótce o powiem: Z dawna już słysząc o dobrych zarobkach przy ścięcie i zwłóce drzewa w lasach państwowych — zmówili się kilku między sobą i ruszyli do tego leśnego Eldorado).

Droga wiodła z Łączek Jagiellońskich przez taktak we Frysztaku, organizujący ekipy wozaków a zakończyła się w miejscowości Smolnik w nadleśnictwie Komańcza. Działło się to w grudniu 1956 roku.

W Smolniku miała zostać spisana umowa między kierownikiem frysztackiego tartaku i przedstawicielem dyrekcji Jasielskich Zakładów Przemysłu Terenowego a wozakami z Łączek. Jak się jednak okazało, umowa została spisana wcześniej z inną grupą wozaków i łączkowskiej przybyszki musieli — radzi nie radzi — pracować na tamtych umowie, z tym jednakże zastrzeżeniem, iż płacone będą mieli oddzielnie.

Tere — fere — kukul — Lipiec już mamy 1957 roku, a oni jeszcze pieniądze nie dostali. Zamiast należnych im 32.000 zł za zwłókę i 5.500 zł za ścinke, dali im jako zaliczkę 13.000 zł i — bądź zdrowsz pieniądźdajny kraju! A wszystko to podobno dlatego, że kierownik pierwszej grupy nie dopiło wał ścinania drzewa według umowy, za co Rejon Lasów Państwowych w Rymanowie oddał sprawę prokuraturze. W sądzie zaś takie sprawy mogą ciągnąć się w nieskończoność i jak dotąd — nie nie wróży rychłego przywrócenia wozakom z Łączek Jagiellońskich wiary w zasadę: Jaka praca — taka płaca. Bo do tej chwili wciąż jeszcze przynależą do ludzi gantunku: wykantowani.

Według listu z podpisami pięciu „zarwanych” w wyjazd do Łączek Jagiellońskich (pow. Krosno) napisala A-Pi

Eldorado (hiszpańskie el dorado, co dosłownie oznacza kraj pozłoty, kraj złota) urojony kraj w Ameryce Południowej, obfitujący w złoto, poszukiwany przez pierwszych zdobywców hiszpańskich. Inaczej: kraj bogactw.

„Dudni woda, dudni...”

Rosłina, jeżeli się ją regularnie podlewa, rośnie. Dom natomiast, choćby go podlewać co godzinę, nie powiększy się ani o milimetr. A co gorsze — można z góry założyć, że przy systematycznym podlewaniu budynku od podstaw czyli fundamentów — domek się przedterminowo rozleci.

Taki los grozi budynkowi mieszkalnemu przy ul. Kraszewskiego 1 w Rzeszowie. A to z tej racji, że znajdujące się w nim piwnice co pewien czas zalewa woda (hm, żeby to tylko zwykła woda) ponoc na skutek zatkania się kanału. Jak dotąd, nie znalazł się jeszcze taki mędrzec, który by wynalazł radykalny środek przeciwko zatkania się kanału.

Na owego mędrca czekają w tym domu mieszkańcy, którzy sławiliby jego imię po wsze czasy i wdzięczni za uwolnienie ich od strasznych wion, od mokrych murów i ewentualnej wilgoci postępującej coraz wyżej jak również od strat (gnicia ziemniaków i drzewa).

Kora

Wyjaśnienie

W związku z artykułem zamieszczonym w Waszym wydawnictwie („Nowiny Rzeszowskie” z dnia 17 czerwca 1957 r. nr 143) pt. „Budowa kolei Rzeszów — Dęba zacznie się we wrześniu” — Krakowskie Biuro Projektów Budownictwa Kolejowego pozwala sobie zwrócić uwagę i sprostować nieścisłość, jaka wtargnęła do Waszego artykułu.

Otóż wyjaśniamy, że całkowita dokumentacja techniczna opracowuje Krakowskie Biuro Projektów Budownictwa Kolejowego. Cały personel techniczny, który znalazł zakwaterowanie w Kolbuszowej, przynależny do tego Biura, a nie do Przedsiębiorstwa Robot Kolejowych.

Korzystając z okazji, Krakowskie Biuro Projektów Budownictwa Kolejowego w Krakowie pragnie za Waszym pośrednictwem złożyć podziękowanie Powiatowej Radzie Narodowej w Kolbuszowej, Komitetowi Budowy Kolei oraz całemu zainteresowanemu społeczeństwu, za udzielanie dużej pomocy w okresie trwania studiów i pomiarów polowych.

Mgr inż. Władysław Malinowski dyrektor

TAAKIE ZEBRANIE

DROGA REDAKCJO!

Ostatnio, w związku z reorganizacją naszego przedsiębiorstwa, rada miejscowa związku zawodowego rozleciała się. Potem, przez dwa tygodnie krążyła wieść, że ma przyjechać delegat związku z Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych z siedzibą w Jarosławiu na wybory do rady oddziałowej. No i przyjechał.

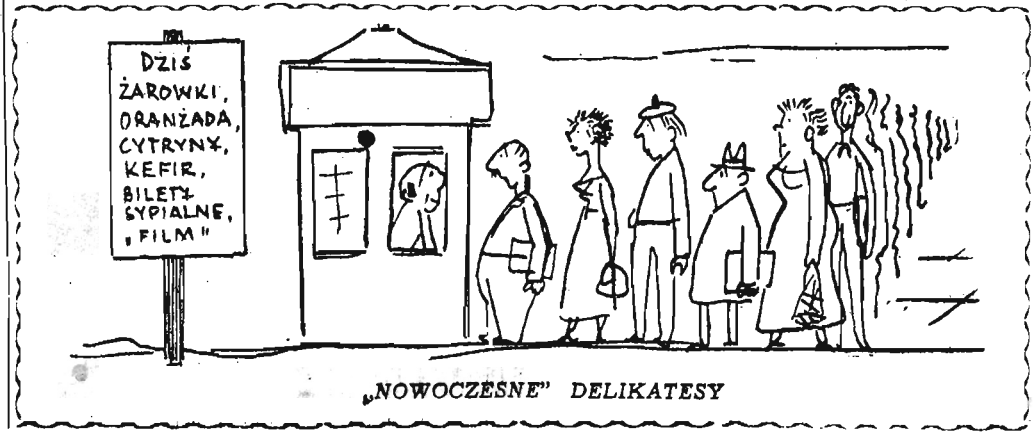
Teraz opiszemy jak wyglądało zebranie wyborcze do rady oddziałowej.

Sobota, 29 czerwca, godzina 11.30. Kierownik zapowiedział robotnikom z Bazy Surowcowej w Krośnie, że w biurze ma być zebranie, na którym mamy wybrać trzech członków rady oddziałowej. Zebrałiśmy się i czekaliśmy do godziny 13. Nareszcie przyjechał upragniony delegat w towarzysztwie byłego działacza rady miejscowej. W sali, w której miało być zebranie, kasjer wypłacał pracownikom umysłowym pobory i zasiłki rodzinne. Sala była mała, a więc wytworzył się w niej letny jarmark. Jedni krzyczyli, drudzy się pchali, ażeby zająć odpowiednie miejsce w kolejce po pieniądze, a myśmy czekali. Wreszcie ktoś krzyknął: wybieramy kandydatów! Padły kandydatury: Kazimierz Zajdel, Czesław Marosz, Józef Pankiewicz, Kazimierz Szklarski i znowu ktoś z tłumu (bo tak wypada nazywać

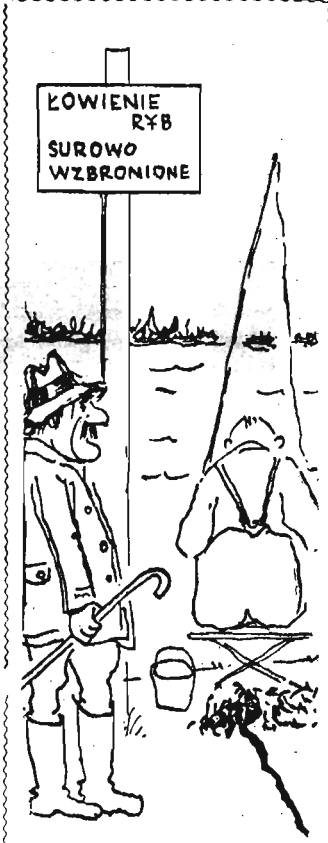
zebranych) krzyknął: wystarczy, po co nam tyli kandydatów? I wystarczyło. Teraz znowu ktoś: głosujemy! Pierwszy Kazimierz Zajdel, kto za nim? Najpierw 11 głosów, wreszcie trudno było obliczyć, bo i jak, skoro tyli obecnych: żony pracowników, pracownicy z dziećmi, członkowie związku i nieczłonkowie. Jednym słowem głosował każdy, kto tylko miał chęć podnieść do góry rękę i uznano w końcu, że Zajdel jest wybrany jedynogłośnie. Tak było z drugim, trzecim i czwartym kandydatem. Później ktoś powiedział: wystarczy trzech po kolei i czwarty odpadł, zresztą nie wiadomo czy odpadł, bo nikt nie podał wyników wyborów. Tak skończyło się zebranie.

A co z członkami związku? Przedsiębiorstwo w większości rozwiązało z nimi umowę o pracę i odeszli wraz z legitymacją członkowską, a co gorsza, to nie miał ich kto bronić, bo była rada nie przejmowała się losem swoich członków. Byli wśród nich dobrzy pracownicy i przodownicy pracy, którzy pracowali po 10 lat, jak np. ob. Marian Stec, Wróbel i inni. Kierownictwo zwalniało według osobistej wygody i nie można było nic powiedzieć, bo nie chcieli słuchać, a związek zawodowy nikogo nie bronił i nie może dziś wymagać, abyśmy mieli do niego zaufanie.

Pracownicy Bazy w Krośnie



„NOWOCZESNE” DELIKATESY



— Dlaczego pan łowi ryby, przecież tutaj ten sport jest zabroniony?

— Ja wcale ryb nie łowię, ja tylko tego robaka ucę pływac.

Rybka raz!

Czy wiecie, jak się przyrządza roladę ze szczupaka albo jak się zapieka z pieczarkami? Jeśli nie, to się może jeszcze kiedyś dowiedzieć. Ale o tym, że nim się z ryby zrobi cośkolwiek, to najpierw trzeba ją kupić lub złowić samemu. Jeśli oczywiście jest się posiadaczem karty wędkarskiej, wie każdy człowiek. Z wyjątkiem jednak rybkich kłusowników w których ostatnio obfituje powiat jarosławski.

Kłusownik ma na sumieniu zazwyczaj trzy przewinienia. Pierwsze, że jest kłusownikiem. Drugie, że nie przestrzega okresów ochronnych. Trzecie, iż nie przestrzega wymiarów ryb. Toteż w razie przyłapania posypią się na nich z kolegium orzekającego surowe kary, co zapewne nie minie np. zatrzymanych na początku czerwca Józefa Kasprzaka (syna Ludwika) i Piotra Cichowłaza (syna Jana), mieszkańców Sobiecina.

An.

KĄCIK „KONICZYŃKI” Odpowiadamy na pytania

W związku z listami, jakie codziennie nspływają do naszej redakcji z zapytaniami na temat Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Konieczka” — otwieramy na łamach „Nowin” specjalny „Kącik „Konieczki”, w którym będziemy się starali odpowiadać i omawiać poruszane w listach tematy.

Ob. MARIA MICHALSKA z Rzeszowa zapytuje jak to się dzieje, że komisja już przed losowaniem unieważnia tak dużo kuponów?

Istotnie. Przed każdym losowaniem komisja sprawdzająca kupony unieważnia około 1000 kuponów. Dlaczego tak się dzieje? Przede wszystkim dlatego, że grający nie wypełniają kuponów prawidłowo, tak, jak to określa regulamin. Niektóre kupony wypełniają się więc ołówkiem, a nie atramentem, jak nakazuje regulamin. Na innych znów są ślady wymazywania. Jeszcze inne mają po 4, lub po 6 i więcej określeń. Zdarzają się też wypadki, że komisja odnajduje kupon zupełnie czysty.

Te wszystkie kupony w nocy z soboty na niedzielę, a więc jeszcze przed losowaniem, zostają unieważnione. Winę za to ponoszą przede wszystkim grający, którzy wypełniają kupony niestarannie, lub nie zapoznali się dokładnie z regulaminem gry. Oczywiście trąca na tym samą.

Najlepszy tego przykład zdarzył się w jednej z pierwszych gier. W sobotę komisja unieważniła kupon, na którym stwierdzono 6 skreśleń zamiast 5-ciu. Pech chce, że w niedzielę padły 4 liczby skreślone na tym kuponie.

Jaki stąd wniosek? Grający winni zwracać więcej uwagi przy wypełnianiu kuponów.

Jadwiga Keller

RADA Robotnicza w Rafinerii Niegłowice, została wybrana jeszcze w grudniu ubr. Początki jej pracy były bardzo trudne. Jej członkowie nie wiedzieli dokładnie, jakie są ich zadania i uprawnienia, co konkretnie należy czynić, aby praca zakładu była lepsza. Zaczęto więc interesować się wszystkim. I sprawami personalnymi i socjalnymi, a więc tymi, które powinna załatwiać albo administracja zakładu, albo rada zakładowa. Oczywiście, że przy takim ustawieniu pracy rady robotniczej, nawet nie złej woli zasadnicze sprawy produkcji i rentowności zakładu, musiały schodzić na plan dalszy.

Komitet Zakładowy partii, a także nasz aktyw związkowy, nie mogli przyglądać się obojętnie tej sytuacji. Tym bardziej, że narastało wiele palących problemów, bardzo pilnych do uregulowania. Były to proplemy natury gospodarczej (o nich powiem później) i społecznej.

Dyscyplina pracy i poszanowanie mienia społecznego

Wśród tych ostatnich na czoło wysunęła się sprawa dyscypliny pracy, poszanowania mienia społecznego, zapobieżenie kradzieżom, narażających nasz zakład na duże straty.

Dyskutowaliśmy o tym na zebraniach Komitetu Zakładowego, szukaliśmy środków zaradczych, pytając o zdanie

naszego aktywu gospodarczego i rady robotniczej. Wszystkie te zagadnienia, a przynajmniej większa ich część, omawiana była przez nas dość ogólnie. Przekazywaliśmy je radzie robotniczej za pośrednictwem pracujących tam członków partii. Rada robotnicza współ-

robotniczej należy poczytać i rady dążenie do eliminowania obiektywnych warunków dla rozwoju kradzieży. Np. wskutek starań rady robotniczej i zrozumieniu tych starań przez dyrekcję zakładu umożliwiono robotnikom zakup zlicmu, używanego przez nich do celów

Naszym zadaniem jako KZ będzie, aby przekonać ludzi o potrzebie tego szkolenia i organizacyjnie zabezpieczyć frekwencję na nim. A potrzeba szkolenia jest bardzo pilna. W najbliższej przyszłości na posiedzeniu KZ będzie omawiany schemat organizacyjny przedsiębiorstwa (wydaje nam się on dobry) uwzględniający doświadczenia własne i innych zakładów z naszej branży. Ten nowy schemat, daje duże możliwości lepszego gospodarowania, ale też nakłada na radę robotniczą i KZ większe — bardzo poważne obowiązki gospodarczo — organizacyjne. Aby im podołać — trzeba się na wielu rzeczach znać, umieć konkretnie dyskutować o wielu sprawach. Tę umiejętność i znajomość rzeczy zdobędziemy tylko i wyłącznie poprzez pilną naukę i rzetelną praktykę.

CENIMY NASZĄ RADĘ I POMAGAMY JEJ W PRACY

nie z dyrekcją zakładu, opracowywała zasygnalizowane przez nas zagadnienia, już w sposób dość szczegółowy i przekazywała je do realizacji załozde.

Tak np. w związku z mnożącymi się kradzieżami i przeważającymi łapaniami dyscypliny pracy, rada robotnicza podjęła szereg doniosłych uchwał. M. in. podjęto uchwałę o zwalnianiu z zakładu robotników nie wywiązujących się ze swych obowiązków, nie szanujących mienia społecznego i wywierających demoralizujący wpływ na swe otoczenie.

Za duże osiągnięcia rady

budownictwa indywidualnego. Złom ten jakkolwiek nie stanowi w majątku przedsiębiorstwa większej wartości, był jednak w przeszłości często rozkradany, a dla wielu ludzi był okazją dla demoralizowania niektórych pracowników.

Sprawa aktywności i znajomości zagadnień

Pisząc tych kilka słów pochwały pod adresem naszej rady robotniczej, nie chcę bynajmniej utrzymywać jakoby wszystko było w niej dobre, jakoby we wszystkich sprawach świetnie dawała sobie radę. Tak nie jest! Nasza rada robotnicza ma jeszcze sporo dużych braków, za które i Komitet Zakładowy czuje się w dużym stopniu odpowiedzialny. W radzie są jeszcze ludzie nie pracujący i mało interesujący się działalnością rady. Niewątpliwie jest to wynik pewnej chaotyczności przy prowadzonych wyborów do rady, a może i niedoceniania roli i znaczenia rady ze strony samych wyborców, tj. załogi.

Bardzo uciążliwym hamulcem w pracy rady, jest niedostateczna znajomość zagadnień z zakresu ekonomiki, organizacji pracy, finansów itp. Zamierzamy nadrobić ten mankament poprzez szkolenie fachowe, organizowane zresztą przez Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Górników w Krośnie.

Jak wiadomo, przedsiębiorstwo nasze wymaga dość dużej inicjatywy i pomysowości, choćby z tych względów, że bardzo często jesteśmy zależni od surowców importowanych. Wprawdzie wykonujemy co miesiąc plan, osiągamy planowe wskaźniki finansowe, ale właśnie z racji importu musimy być przygotowani na różne ewentualności. Załoga i jej rada robotnicza, musi być zawsze przygotowana na pokonanie trudności. Dlatego powinna ona wspólnie z nami, jeszcze więcej niż dotychczas umacniać w załozde przekonanie, że tylko własną, lepszą i wydajniejszą pracą możemy poprawić sobie nasz byt.

W tej dziedzinie należałoby życzyć radzie robotniczej więcej inicjatywy i obrotności, staranności o zakład. My, jako Komitet Zakładowy zrobimy wszystko, aby pomóc w pracy radzie robotniczej. Zamierzamy np. poprzez powołanie zespołu partyjnego w radzie i ożywienie działalności oddziałowych organizacji partyjnych, pomóc członkom rady robotniczej w usuwaniu trudności i niedomagań w codziennej pracy robotników oraz stawiać przed nimi konkretne zadania, które winny być tematem obrad najbliższych posiedzeń.

Stanisław Szelaż
sekretarz KZ PZPR rafinerii Niegłowice



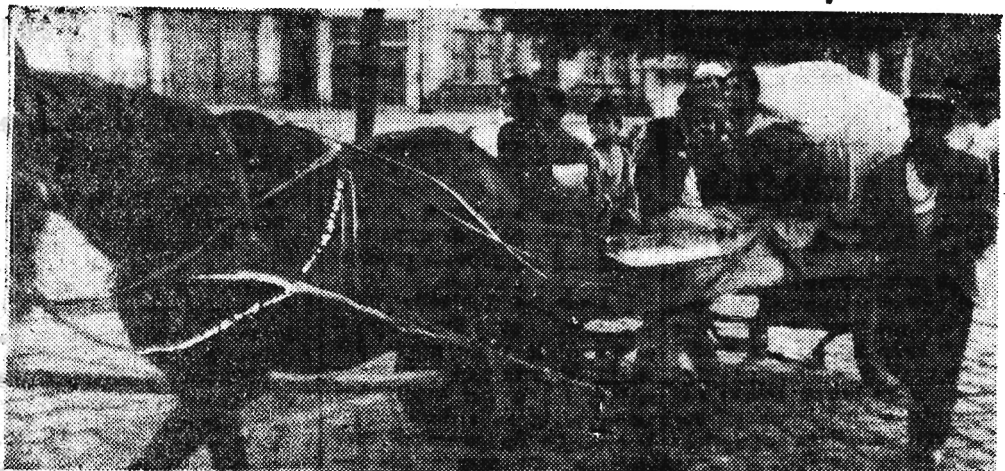
W Jaśle, u zbiegu szos — z Krosna, Gorlic i Piłzna stoi taki oto drogowy znak. Uwaga kierowcy: najkrótsza droga do Piłzna prowadzi przez piekło. Można i jeść chał z wulką drogą po powierzchni ziemi, nie wiadomo tylko którą.

Akceptował fikcyjne rachunki

(Inf. wł.) 6 bm. prokurator powiatowy w Sanoku zastosował areszt w stosunku do Władysława Carchy. Wymieniony oskarżony jest o to, że jako kierownik produkcji Spółdzielni Inwalidów w Sanoku zawierał fikcyjne umowy i akceptował fikcyjne rachunki, przez co naraził spółdzielnię na straty w wysokości 13.784 zł.

Sledztwo w tej sprawie prowadzi Komenda Powiatowa MO w Sanoku. (pk)

Z ALBUMU FOTOAMATORA



Cyganie przyjechali.

Foto — JARZYBOK

Pracownicy poszukiwani

100 ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH oraz 10 MURARZY zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9 w Szczakowej. Prace w akordzie, wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie. Strawne 8 zł dziennie oraz zwrot kosztów przejazdu jeden raz w miesiącu do miejsca zamieszkania i z powrotem. Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo w Szczakowej (obok parowozowni PKP). K-818/8

KAŻDA osoba MURARZY zatrudni od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Kielcach do robót budowlanych na terenie miasta Kielce i Ostrowca Świętokrzyskiego. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie oraz obowiązujących katalogów. Chetni do podjęcia pracy, winni zgłaszać się w Kielcach, ul. Karłowicza nr 5a względnie w Ostrowcu Świętokrzyskim przy ul. Kilińskiego (Łęki Denkowski). Zakwaterowanie i wyżywienie na miejscu. K-772/14

MURARZY, TYNKARZY, 3 KAMIENIARZY ORAZ ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, Lublin, ul. Narutowicza 56, pokój nr 3. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego w budownictwie. Zamiejscowym gwarantujemy bezpłatny pobyt w hotelu względnie dojazd samochodem służbowym. K-787/15

FABRYKA MASZYN I ODLEWIA ŻELIWA „POLNA” w Przemyślu, ul. Zyblikiewicza 9 ogłasza przetarg

na wykonanie wkretów do metali od M2,3 — M8. Oferty składane mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne posiadające karty rejestracyjne. Sprawa materiału do uzgodnienia — termin składania ofert upływa z dniem 31 lipca 1967 r., po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy.

Bliższe informacje w wyżej wymienionej sprawie udziela Dział Zaopatrzenia Fabryki Maszyn i Odlewni Żeliwa, telefon Nr 25-95.

UWAGA! UWAGA!

Przedsiębiorstwa Państwowe, Spółdzielcze
Rzemieślnicy
Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Dębicy
zawiadamia, że

posiada do upłynnienia niżej wymieniony asortyment narzędzi: GWINTOWNIKI MASZYNOWE, FREZY, ROZWIERTAKI, WIERTŁA, SPRAWDZIANY, PŁYTKI z WĘGLIKÓW SPIEKANYCH i inne.

Korespondencję w powyższej sprawie prosimy kierować na wyżej podany adres: DZIAŁ GOSPODARKI NARZĘDZIOWEJ, K-803/4

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO w Rzeszowie, ul. Dekerta 16 ogłasza przetarg

na wykonanie instalacji sieci telefonicznej wewnętrznej z własnych materiałów na Oddziale Produkcji Pomocniczej ZBM w Rzeszowie—Budy ul. Chocińska oraz na Bazie Sprzętu i Bazie Transportu w Rzeszowie, ul. Krakowska wraz z wykonaniem obowiązującej dokumentacji technicznej.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w ZBM — Rzeszów, ul. Dekerta 16 pokój Nr 33 do dnia 15 lipca 1967 r. do godz. 12.

W dniu tym nastąpi komisyjne rozpatrzenie ofert.

Przy składaniu ofert należy podać termin rozpoczęcia i zakończenia robót.

Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy robót. K-824/8

Dyrekcja Zespołu PGR Szczawne zatrudni od zaraz

od 100 do 150 kosiarzy

na terenie gospodarstwa Łupków, Osławica, Smolnik, Wola Mielchowa

Za każdy i q siana płacimy gotówką od 25—35 zł. Wypłata 1 i 15 każdego miesiąca. Dojazd pociągami do stacji kolejowej Łupków Nowy. Nocleg i stołówka zapewnione przy każdym gospodarstwie.

Po wykonaniu planu zapotrzebowania, siano można będzie kosić na spółki.

Dyrekcja Zespołu PGR. K-827/1

JESLI CHCESZ ZDOBYĆ ZAWÓD. TRAKTORZYSTY — MECHANIKA wstąpi do 3-letniej Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa w Malborku

Warunkiem przyjęcia jest świadectwo ukończenia 7 klas. Szkoły Podstawowej i wiek 15-17 lat.

Zamiejscowci mogą korzystać z internetu.

Podania wraz z załącznikami należy kierować na adres: Zasadnicza Szkoła Mechanizacji Rolnictwa w Malborku, ul. 17 Marca 4. K-828/1

Ogłoszenia drobne

Różne

BIURO Matrymonialne „Swaty” Olsztyn 2, skrytka 21 kojarzy małżeństwa dyskretnie, szczerze, korzystnie. Wybór ofert z całej Polski bez ograniczeń. Załączyc 2 zł. K-826/1

ODWOLUJE i przeproszam za obraźliwe słowa wypowiedziane przeciw Józefowi Warchołowi ze Strzyżowa. Droga! Zbigniew, Strzyżów n/Wiskiem. G-490/1

Zguby

FILA Jan zgubił legitymację szkolną nr. 797132. G-487/1

GRZEGORZ Adolf Filip zgubił świadectwo dojrzałości wydane dnia 22 maja 1931 r. przez Dyrekcję Państwowego Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Łańcucie. Pg-283/1

UNIEWAŻNIAMY zagubioną pieczęć o treści: Rolnicza Spółdzielnia Wytwórcza im. „Nowe Życie” w Wysokiej Strzyżowskiej p-ta Wysoka, pow. Strzyżów. Pg-282/1

Sprzedaż

GOSPODARSTWO własne 12 ha lub 18 ha, ziemia pszenno-buraczana, z zasiewami, w tym łąki, las, zabudowania murowane, przy szosie sprzeda Helena Malecka, Gruczno, pow. Święciechowski, bydgoskie, st. kolejowa Parolin. K-825/1

SPRZEDAJE: realność w miejscu Węgierka, składa się z 12 morgów ziemi ornej w tym pola, lasów i ogrody. (Widomość: Jarosław, Malinowski (advokat). Pg-279/2

MŁYNEK śrutownik na chodzie, wraz z barakami sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, Reymonta 4. G-486/1

LOKOMOBILE parową w bardzo dobrym stanie sprzedam. Rozwrodek Państwowego Gimnazjum Osieczek, pow. Wąbrzeźno. Pg-281/2

SPRZEDAMY okazymie dwie kompletne, luksusowo wykonane przyczepki do samochodu osobowego. Mielce — Zakładowy Klub Sportów Wodnych LPZ przy WSK. G-489/1

OBWIESZCZENIE

Km 420/56 o licytacji nieruchomości i dla zniesienia współwłasności

KOMORNIK SADU POWIATOWEGO w JAROSŁAWIU, mający kancelarię w Jarosławiu przy ul. Słowackiego Nr 7, i p. na zasadzie art. 685 kpc. i dalszych art. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 sierpnia 1937 o godz. 9 odbędzie się licytacja nieruchomości: obj. 14h 3431 w skład tej real. wchodził pbud. 1 kat. 1339 położonej w Jarosławiu przy ul. Słonecznej Nr 17, która stanowi współwłasność: Fryderyka FLUDZIŃSKIEGO w 3341/9091 cz., Elżbiety Cisek w 2000/9091 cz., Karola FLUDZIŃSKIEGO w 625/9091 cz., Mieczysława FLUDZIŃSKIEGO w 625/9091 cz., Juliana FLUDZIŃSKIEGO w 500/9091 częściach.

Licytacja ma na celu zniesienie współwłasności przez publiczną sprzedaż. Nieruchomość powyższa ma urzędową księgę hipoteczną przy Sądzie Powiatowym w Jarosławiu. Na nieruchomości tej jest dom murowany, stodoła, ustęp i drewniana. Powyższa nieruchomość oszacowana została na sumę łączną 30,732 zł. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. kwoty 23,048 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie 3,732 zł, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wartościowych, w których wolno umieszczać fundusze małych i drobnych wartości będącymi w wartości 3/4 częścią ceny giełdowej. K-830/2



Sroda 10 lipca 1957 r.

Rzeszów

Dzłur nocny: Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja... Informator kolejowy: tel. 18-33

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - nieczynny

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Mał idealny (prod. ang.)... MEWA (ul. Dąbrowskiego) - nieczynne

GŁOGÓW

Związkowe - Bogaczka

TYCZYN

Skarb - Nasze czasy

BIBLIOTEKI

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RZESZOWIE ul. Tkaczowa... MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE - nieczynne

MUZEUM

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE - nieczynne

RADIO

Program I na fal 1322 m... Program II na fal 367 m... Rozgłośnia Polskiego Radia w Rzeszowie na fal 197,7 m

Krytyka pomogła

W odpowiedzi na notatkę z dn. 5 czerwca pt. „Od Annasza do Kalfasza” - po pudełko zapalek w której krytykowaliśmy nieprzebieganie przez sprzedawcę godzin pracy w kioskach...

Rozmawiamy z kierownikiem portu wodnego - Janem Majeranem

Codziennie, a zwłaszcza w słoneczne, upalne dni, rzeszowianie tłumnie wylegają na brzegi Wisłoka, aby wypocząć po pracy. Jednak szczególnie atrakcyjnym miejscem nad Wisłokiem w Rzeszowie jest port wodny, TKS „Resovia” - Budowlani.

Patrząc z ukosa

Stali bywalcy kawiarni „Toto” niejednokrotnie już doświadczyli ciężko (na swojej własnej kieszeni) przykrych skutków działania zawieszonych tu, a kapryśnego jak wiosenna aura, automatu telefonicznego. Automat ten działa sprawnie tylko z rzadka, często milczy, a jeszcze częściej przysparza poczcie majątku w ten sposób, że sprytnie inkasuje pieniądze od naiwnych abonentów i nie daje połączenia.



Foto - KRUCZEK

Dwie stacje...

...benzynowe posiada Rzeszów. Ale... zobaczcie zresztą zdjęcie obok - przedstawia nową stację, która często świeci pustkami, gdyż z braku benzyny nie zatrzymują się tu samochody. Stara stacja benzynowa natomiast cieszy się dobrą marką wśród kierowców - wystarczy spojrzeć na sznury samochodów ustawionych przed nią.

Advertisement for 'Czarne Myśli' (Black Thoughts) featuring a large graphic of a thought bubble and the text 'bieltenisie'.

wszystkim cuchnący kanał wpadający do Wisłoka powyżej portu. Kanał ten eliminuje całkowicie możliwość kapieli na tym najbardziej odwiedzanym odcinku Wisłoka i ojcowie miasta - moim zdaniem - winni pomyśleć nad skierowaniem tego głównego kanału gdzieś poza miasto.

Popieramy zdanie Jana Majerana i uwagi przez niego rzucone skierowujemy pod adresem ówczesnego kierownika.

Rozmawiał: J. Woźniak

Ten zegar stary

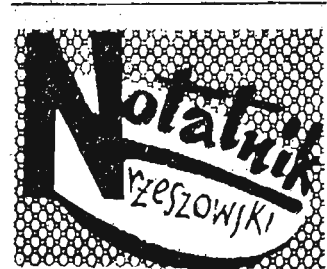
Stary zegar z wieży zamkowej na gmachu sądu w Rzeszowie z dawien dawna już płata nam stare figle. Bo albo chodzi źle, albo nie chodzi wcale, albo co dziwniejsze na każdej je go tarczy widnieje całkiem inna godzina. Wygląda na to, że nakręcają go systematycznie wrony.

Burza uszkodziła rury wodociągowe...

Jak poinformowały nas miejskie wodociągi, powodem wczorajszej przerwy w dopływie wody była awaria rur wodociągowych, uszkodzonych przez silną nocną burzę.

Kwiaty problemem nadal aktualnym...

Chwilowa przerwa w dyskusji o ukwieceniu i w ogóle estetyce bloków, kamienic naszego miasta nie oznacza najmniej, że konkurs nie trwa. Wysitek tych wszystkich, którzy przystroili w kwiaty, stelenie okna i balkony swolch mieszkań czy biur, musi być oceniony.



Tylko jeden zakład fryzjerski w naszym mieście zatrudnia manikurzystki. 2 manikurzystki na kilka tysięcy eleganckich kobiet Rzeszowa, które dbają o swoje paznokcie, to stanowczo za mało.

W 19 restauracjach i kawiarniach naszego miasta...

W 19 restauracjach i kawiarniach naszego miasta podległych Rzeszowskiemu Zakładowi Gastronomicznemu pracuje łącznie 65 kelnerów. Spora grupa... Prawda? A mimo to w niektórych zakładach zbiorowego żywienia gozdzinami trzeba czekać na podanie posiłku.

W ciągu 6 dni jemy owoce - a w niedziele?

Jeszcze jeden dodatkowy „sprawunek” spadł na barki gospodyń rzeszowskich w letnie soboty. Czynnica za kupny na niedziele muszą pamiętać także i o owocach, bo tych w żadnym wypadku nie nabędzie się w Rzeszowie w niedziele.

To jedna sprawa. Z drugiej zaś strony nie każdemu chce się wędrować na ulicę 3 Maja po owoce, wolałoby zakupić je po drodze, idąc nad rzekę czy do parku. I z tego też względu w nie dziele przynajmniej w kilku punktach miasta powinny być czynne kioski MHD czy PSS, tak jak to ma miejsce w dni powszednie.

Pracownicy tego zakładu wkładają wiele starań, by gmach, w którym pracują wyglądał estetycznie i świeżo. Efektem tego są pięknie utrzymane kwiaty w skrzynkach na zewnętrznych ścianach budynku, a także kwiaty i zielenie na blurkach. Zaznaczyć trzeba, że Okręgowe Zakłady Zbożowe są jedną z pierwszych instytucji, które zgłosiły swój udział do konkursu na najładniej ukwiecone balkony i okna.

Więc przypominamy, że konkurs w dalszym ciągu trwa... a chętni mogą nadsyłać zgłoszenia. Przepominamy także pracowników Oddziału Kultury MRN, którzy z takim aplauzem odnieśli się do naszej inicjatywy, deklarując swój udział w przeprowadzeniu konkursu (a potem nabrali w usta wody), że czas pomyśleć o podsumowaniu „współzawodnictwa” i nagrodach.

Kto zgubił portmonek?

Jak nas poinformowano w Komen dzie Miejskiej MO w Rzeszowie, przy ul. Marchlewskiego znajduje się znaleziona w Rzeszowie na ul. Gosłara portmonek koloru złotego wraz z pieniędzmi. Uczelnym znalazcą był ob. Roman Michalek, zam. w Białej, pow. Rzeszów.

Około 16 tysięcy pasażerów przewożą dziennie autobusy MKS

Autobusy Miejskiej Komunikacji Samochodowej w Rzeszowie przewożą dziennie około 16 tys. pasażerów. A ponieważ MKS dysponuje 22 wozami, na jeden samochód przypada dziennie prawie 720 osób. Nikt by się nawet nie spodziewał, że rzeszowianie tak bardzo oszczędzają swoje nogi.



CO DZIŚ NA OBIAD? CHŁODNIK z kwaśnego mleka z botwinka. JAJA sadzone, ziemniaki, sos pomidorowy. KOMPOT. CHŁODNIK: 2 pęczki botwiny starannie optukać, pokrajać w cienkie paski, ugutować w małej ilości lekko zakwaszonej wody pod przykryciem. Niewielki ogórek obrać cienko, zetrzeć na tarce lub pokrajać w kostkę. Botwinę ostudzić, 2 szklanki kwaśnego mleka roztrzeć z 1/8 lub 1/4 l śmietany, dodać botwinę, ogórek, 2 gotowane jaja pokrojone w talarki, posiekany koperek. Dla lepszego smaku dobrze jest dodać kwas burakowy.

Advertisement for 'Nowiny Rzeszowskie' newspaper, listing contact information and subscription details.